

WERNER GITT

JEZUS

Panem czasu i przestrzeni



JEZUS

Panem czasu i przestrzeni

Horyzonty wykraczające poza nauki przyrodnicze

Ktoś, kto uważnie czyta Biblię, często natrafia na stwierdzenia, które w XXI wieku pomimo całej współczesnej wiedzy naukowej są trudne do zrozumienia:

- W Psalmie 139,5 czytamy: **„Ogarniasz mnie z tyłu i z przodu i kładziesz na mnie rękę swoją”**. Czytelnik Biblii mieszkający w Warszawie czyta te słowa i cieszy się, że Bóg otacza go ze wszystkich stron. Tak samo ktoś, kto mieszka w Sydney – czyli po drugiej stronie naszej kuli ziemskiej – czyta to samo i również wierzy w to zapewnienie. Jak to możliwe, że Bóg jest jednocześnie we wszystkich miejscach – a nawet na Księżycu?
- Po zmartwychwstaniu, zamknięte drzwi i ściany nie stanowiły dla Jezusa przeszkody, aby wejść do pomieszczenia, w którym przebywali uczniowie, ponieważ w Ewangelii Jana 20,26 czytamy: **„I przyszedł Jezus, gdy drzwi były zamknięte, i stanął pośród nich [pośród uczniów], i rzekł: Pokój wam!”**. Jak to możliwe?



Materializm filozoficzny a Biblia

W naszych czasach naznaczonych materializmem filozoficznym, w dużej mierze wpadliśmy w pewną pułapkę myślową, która dopuszcza istnienie jedynie tego, co można uzyskać z materii.

Ponadto, nasz trójwymiarowy świat jest postrzegany jako granica rzeczywistości. Takie poglądy prowadzą w konsekwencji do bezbożności i wiary w ewolucję. W dawnym Związku Radzieckim takie poglądy były narzucane przez państwo. Kiedy 4 października 1957 r. wystrzelono pierwszego satelitę na orbitę okołoziemską, a był nim Sputnik 1, radziecka propaganda ogłosiła: „Sputnik ostatecznie wymazał Boga z obiegu” oraz „Materializm dialektyczny zastępuje wiarę”.

Jak powstały te idee? Powstawały one pod wpływem komunistycznej propagandy. Fryderyk Engels (1820–1895), jeden ze współtwórców komunizmu, głosił, że: „Świat materialny, postrzegany zmysłowo, do którego sami należymy, jest jedyną rzeczywistością”. W przeciwieństwie do tego Biblia w 2. Liście do Koryntian 4,18 stwierdza: **„Albowiem to, co widzialne, jest doczesne, a to, co niewidzialne, jest wieczne”**.

Amerykanie nieco później uruchomili swój własny program kosmiczny, a ich astronauta przyznali się, że doświadczyli Boga Biblii. James Irwin (1930–1991) uczestniczył w misji Apollo 15 w dniach od 26 lipca do 7 sierpnia 1971 roku. Statek ten wylądował na Księżycu, a Irwin był pierwszym człowiekiem, który poruszał się na nim pojazdem kosmicznym. Swoje przeżycia opisał w następujący sposób: „Spędziliśmy na Księżycu trzy dni i mogliśmy tam być tylko dlatego, że Bóg na to pozwolił. Zmierzyliśmy się z wielkimi trudnościami, na które nie byliśmy przygotowani. We wszystkich tych sytuacjach nieustannie modliłem się, a Pan nam pomógł”.

Jakie jest źródło takich poglądów? Odpowiedzmy sobie na następujące pytania: Gdzie jest Bóg i dlaczego Go nie widzimy? Czy można wyjaśnić powrót Jezusa jako wydarzenie widoczne jednocześnie dla wszystkich ludzi na Ziemi? Poniżej wyjaśnimy dwa terminy naukowe, które umożliwiają nam odpowiednie podejście do kluczowych relacji biblijnych. Jest to fizyczny „horyzont zdarzeń” oraz matematyczny „wymiar”.

Horyzont zdarzeń

Kiedy obserwujemy gwiazdę za pomocą teleskopu optycznego, zauważymy, że promień światła ulega odchyleniu, gdy mija dużą masę. Największą gęstość masy w naszym wszechświecie znajdziemy w tzw. „czarnej dziurze”. Gdybyśmy mogli skompresować naszą Ziemię do gęstości „czarnej dziury”, skurczyłaby się ona do kuli o średnicy zaledwie jednego centymetra. Im bliżej czarnej dziury przemieszcza się promień światła, tym większe jest jego odchylenie. Pomiędzy odchyleniem a całkowitym zniknięciem promienia światła istnieje obszar graniczny, w którym promień światła jest zmuszony do poruszania się po orbicie kołowej wokół „czarnej dziury”. Tę orbitę nazywa się „horyzontem zdarzeń”, ponieważ wszystko, co dzieje się poza tą granicą, jest dla nas zasadniczo niewidoczne, niemierzalne, a zatem niedostępne dla badań naukowych.

Wymiar

Wymiar n określa liczbę osi współrzędnych, które wyznaczają przestrzeń geometryczną. Punkt nie ma żadnej wielkości, dlatego ma wymiar równy zero (rys. 1). W pierwszym wymiarze istnieje tylko jeden kierunek przemieszczania się, a jest to kierunek x . Jeśli wyznaczymy określony odcinek w tej „przestrzeni” to nazwiemy go długością. Powierzchnia jest obiektem dwuwymiarowym ze względu na dwa możliwe kierunki przemieszczania się, który można opisać w układzie współrzędnych x - y . Podając długość i szerokość, można określić wymiary figury płaskiej.

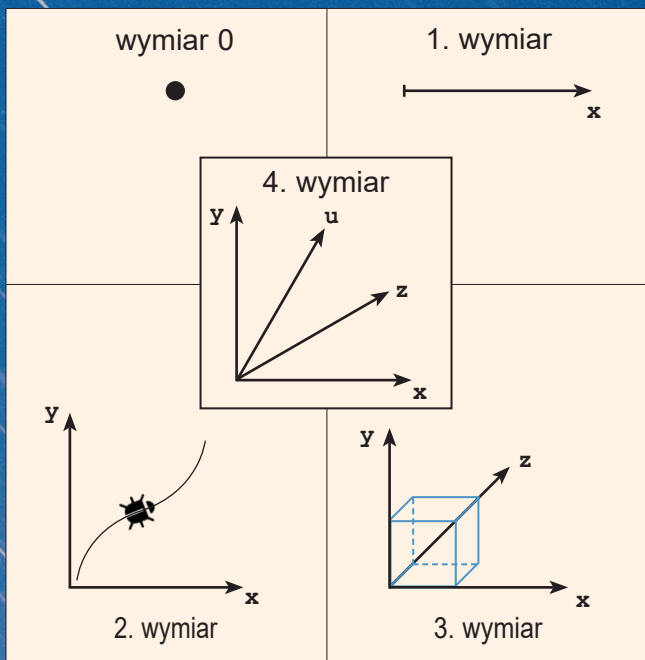
Gdybyśmy dodali do układu x - y oś pionową z , stworzylibyśmy w ten sposób trzeci wymiar. Długość, szerokość i wysokość określają wówczas wymiary bryły trójwymiarowej. Do trzech istniejących już osi, prostopadłych względem siebie, dodajemy teraz czwartą oś współrzędnych u . Oś u jest z kolei prostopadła do każdej z pozostałych trzech osi. Nasza wyobraźnia przestrzenna już teraz nie jest w stanie tego ogarnąć, chociaż aparat matematyczny radzi sobie z tym bez trudu. Bryła w tym czwartym wymiarze miałaby więc wymiary: długość, szerokość, wysokość i głębokość.

Czy założenie istnienia czwartego wymiaru jest realne? W Nowym Testamencie znajdujemy jasne potwierdzenie: „....

abyście zdołali pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość” (List do Efezjan 3,18).

Płaska kraina

Aby lepiej zrozumieć istotne cechy wyższych wymiarów i tzw. horyzontu zdarzeń, przyjrzyjmy się na chwilę dwuwymiarowości, która jest dla nas prostsza. Obszar ten

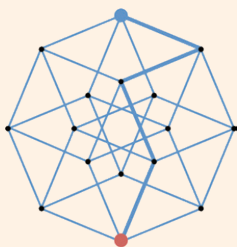


Rysunek 1: Układy współrzędnych w różnych wariantach (wszystkie osie tworzą między sobą kąt 90°)

nazwiemy „płaską krainą” i umieścimy w nim istoty z drugiego wymiaru, które nazwiemy „mieszkańcami płaskiej krainy”. Różnią się one od nas przede wszystkim tym, że mają wysokość zerową. Pomiędzy ich wymiarem a naszym znajduje się „horyzont zdarzeń”. Nie mogą nas zobaczyć, ponieważ nie mają możliwości spojrzenia w wyższy wymiar. My natomiast, z wyższego wymiaru, widzimy ich wszystkich jednym spojrzeniem.

Dla wszystkich praw rządzących danym wymiarem kolejny wyższy wymiar okazuje się granicą nie do przekroczenia. Za realny uznaje się jedynie własny wymiar n ; kolejny wyższy wymiar ($n + 1$) należy do świata niewidzialnego i niepoznawalnego dla n . Możemy postrzegać niższe wymiary

jako podzbiór przestrzeni o wyższym wymiarze, tzn. wyższy wymiar przenika wszystkie wymiary niższe. Trójwymiarowa przestrzeń sześcianu zawiera w całości wszystkie znajdujące się w nim powierzchnie cząstkowe.



Rysunek 2:

Projekt 4 – wymiarowej bryły

Wyższe wymiary ukazane w Biblii

Po tych rozważaniach sięgamy do Biblii i ze zdziwieniem odkrywamy w niej wiele analogii do przestrzeni o wyższych wymiarach. Bóg, Jezus i niebiański świat aniołów znajdują się poza naszym trzecim wymiarem – w którym dokładnie, tego nie wiemy.

Po pierwsze, natrafiamy na cechę przenikania. W Psalmie 139,3.5 czytamy: *„Ty wyznaczasz mi drogę i spoczynek, wiesz dobrze o wszystkich ścieżkach moich. Ogarniasz mnie z tyłu i z przodu i kładziesz na mnie rękę swoją”*. Świadczy to o tym, że Bóg nas całkowicie otacza i na wskroś przenika. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy Bóg żyje w wyższym wymiarze.

W Dziejach Apostolskich 17,28 czytamy: **„Albowiem w nim żyjemy i poruszamy się, i jesteśmy”**. Z przestrzennego punktu widzenia znajdujemy się zatem w Bogu; On otacza nas i przenika całkowicie.

Nikt nie może ujść przed Bogiem

Ponadto, Bóg mówi nam w Księdze Jeremiasza 23,23–24: **„Czy jestem Bogiem tylko z bliska – mówi Pan – a nie także Bogiem z daleka? Czy zdoła się kto ukryć w kryjówkach, abym Ja go nie widział? – mówi Pan. Czy to nie Ja wypełniam niebo i ziemię? – mówi Pan”**. Nie ma ani jednego miejsca na tej ziemi, ani żadnego zakątka we wszechświecie, gdzie moglibyśmy się przed Nim ukryć; On jest obecny wszędzie i nas widzi. Dlatego w Księdze Rodzaju 16,13 czytamy: **„Ty jesteś Bogiem, który mnie widzi”**.

W naszych wcześniejszych rozważaniach na temat istot dwu-wymiarowych doszliśmy do wniosku, że z naszego punktu widzenia nie mogą one przed nami uciec ani się przed nami ukryć. Dokładnie to samo mówi Bóg o nas w odniesieniu do naszej trójwymiarowej przestrzeni. W Psalmie 139,7-10 czytamy zatem: **„Dokąd ujdę przed duchem twoim? I dokąd przed obliczem twoim ucieknę? Jeśli wstąpię do nieba, Ty tam jesteś, a jeśli przygotuję sobie posłanie w krainie umarłych, I tam jesteś. Gdybym wziął skrzydła rannej zorzy i chciał spocząć na krańcu morza, nawet tam prowadziłaby mnie ręka twoja, dosięgłaby mnie prawica twoja”**.

Przekraczanie horyzontu zdarzeń

O własnych siłach nie jesteśmy w stanie przekroczyć „horyzontu zdarzeń”, ale z Bogiem nam się to na pewno uda.



Biblia wielokrotnie opisuje, jak poszczególni ludzie czasami pokonywali „horyzonty zdarzeń”. Mówią o tym np. Dzieje Apostolskie 7,55 w kontekście ukamienowania Szczepana: **„On zaś, będąc pełen Ducha Świętego, utkwivszy wzrok w niebo, ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Bożej”**. Pan otworzył oczy Szczepana tak, że mógł on zajrzeć do wyższego wymiaru Bożego. „Zasłona horyzontu zdarzeń” została odsłonięta tylko dla niego, dzięki czemu mógł on ze swojego miejsca przed bramami Jerozolimy spojrzeć bezpośrednio do nieba. Niebo nie znajduje się więc gdzieś poza wszechświatem, ale bezpośrednio wokół nas, jednak w innym wymiarze.

Zmartwychwstanie Jezusa

Po zmartwychwstaniu ciało Jezusa nie było już porównywalne z naszym ciałem. Nie było już związane z trzecim wymiarem, lecz mógł On pojawiać się w naszym wymiarze według własnej woli i ponownie przechodzić do wymiaru niebiańskiego. Filozof Martin Heidegger, który nie opierał swoich argumentów na wierze, słusznie stwierdził: **„Jeśli Jezus z Nazaretu zmartwychwstał, to każda wiedza naukowa ma charakter «nieostateczny»”**. Zdał sobie sprawę, że cała nasza wiedza naukowa nigdy nie może być ostateczną mądrością, jeśli Jezus rzeczywiście zmartwychwstał.

W 1 Liście do Koryntian 15,6 Paweł pisze o Jezusie: **„Potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz”**. W greckim tekście źródłowym wydarzenie to zostało opisane jeszcze dokładniej: Został **„uwidoczniiony”**. Oznacza to, że Jezus był obecny już wcześniej, ale teraz stał się widoczny również w naszym wymiarze.

Wniebowstąpienie Jezusa

O wniebowstąpieniu Jezusa czytamy w Ewangelii według Marka 16,19: **„A gdy Pan Jezus to do nich powiedział, został wzięty w górę do nieba i usiadł po prawicy Boga”** – Jezus został więc jedynie uniesiony do wymiaru, który dla nas pozostaje nadal niewidzialny. W Dziejach Apostolskich 1,9 czytamy: **„I gdy to powiedział, a oni patrzyli, został uniesiony w górę i obłok wziął go sprzed ich oczu”**. Wtedy aniołowie powiedzieli (werset 11): **„Ten Jezus, który od was**

został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba". Kluczowe znaczenie ma tutaj słowo „tak”. W momencie swojego powrotu pojawi się On w ten sam sposób z innego wymiaru i będzie widoczny dla wszystkich ludzi jednocześnie, niezależnie od tego, czy mieszkamy w Polsce, Australii, Chinach czy Ameryce.



Krzyż Południa

(konstelacja na południowym niebie – najmniejsza spośród wszystkich 88 konstelacji)

Powrót Jezusa

Zgodnie z Ewangelią według Mateusza 24,27 powrót Jezusa będzie wydarzeniem nagłym: ***„Gdyż jak błyskawica pojawia się od wschodu i jaśnieje aż na zachód, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego”***.

Pan ukaże się w jednej chwili i będzie widoczny jednocześnie dla wszystkich ludzi. Nawet ten, kto w tym momencie będzie znajdował się 1000 metrów pod ziemią w kopalni soli, ujrzy Go. Nie ma żadnej przeszkody, która mogłaby uniemożliwić Jego pojawienie się. Będzie tak, jak podczas Jego wniebowstąpienia: ***„...i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach nieba z wielką mocą i chwałą”*** (Mat. 24,30).

Z Ewangelii Łukasza jasno wynika, że w chwili powtórnego przyjścia Pana, na jednej półkuli Ziemi będzie dzień, a na przeciwnej stronie – noc: ***„Tej nocy dwaj będą na jednym***

łóžu, jeden będzie zabrany, a drugi pozostawiony... Dwóch będzie na roli; jeden będzie zabrany, a drugi pozostawiony" (Łuk. 17,34.36). Na polu zwykle pracuje się w ciągu dnia. Jakże precyzyjna jest Biblia: będzie wtedy jednocześnie dzień i noc, w zależności od tego, w którym miejscu obracającej się Ziemi akurat się znajdziemy.

Mieszkanie dla nas

W Ewangelii św. Jana 14,2 Jezus mówi: **„W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce”**. Mieszkania te znajdują się poza trzecim wymiarem i zostały zaplanowane przez Jezusa jako wieczne miejsce pobytu w świecie niebiańskim. Poprzez Jego słowa **„Przyjdźcie do mnie wszyscy”** każdy zostaje tam zaproszony. Tylko jedna droga prowadzi do domu Ojca, a jest nią Jezus: **„Kto wierzy w Syna [Bożego], ma życie wieczne”** (Ewangelia według Jana 3,36).

Dir. i Prof. a.D.

Dr. Ing. Werner Gitt



Tytuł oryginału: Jesus: Herr über Raum und Zeit

Homepage autora: wernergitt.com

Tłumaczenie z języka niemieckiego: Piotr Baron

Publisher: Bruderhand Medien

Am Hofe 2; 29342 Wienhausen, Germany

E-mail: info@bruderhand.de; Webová stránka: bruderhand.de

No. 139-20 – Polnisch/Polish – 1st edition 2026